№ 181. Kraków 2 Października. — Wtorek. Rok 1849.

Wychodzi w Krakowie
codziennie, wyjąwszy niedziele i święta.
Cena:
W KRAKOWIE miesięczna 5 złp.; kwartalna 14 złot. polską monetą.
W KRAJU kwartalna razem z przesyłką pocztową 4 złr. 20 kr. m. k.
Przedpłata
przyjmuje się w biurze Expedycyi CZASU przy rogu Szczepańskiéj ulicy Nr. 369.
Pieniądze przesyłają się bezpłatnie pocztą *wprost* do biura Expedycyi Czasu wyraziwszy na kopercie: *Prenumeracyjne pieniądze*

CZAS

Przyjmują się
OGŁOSZENIA, rozprawy, odezwy wszelkiego rodzaju.
DONIESIENIA literackie, księgarskie, handlowe, przemysłowe, rolnicze itp.
UWIADOMIENIA tyczące się sprzedaży, kupna, dzierżaw itp.
Za opłatą
od wiersza petytcwego za jednorazowe umieszczenie po 8 groszy następne po 3 grosze.
Listy
nie frankowane nie przyjmują się, wyjąwszy od stałych lub znanych korespondentów.
☞ Numer pojedynczy kosztuje 8 groszy.

Przegląd polityczny.

Jeśli rzucimy okiem na kartę Europy ujrzymy na zachodzie dwa wielkie mocarstwa przodkujące niejako całéj kuli ziemskiéj, a wprost odmienną napiętnowane cechą. Chcemy tu mówić o Francyi i Anglii. Pierwsza, to wcielona rewolucya, druga jest uosobieniem prawnego porządku i stopniowo rozwijanéj wolności. Pierwsza od przeszło pół wieku w konwulsyjnych żyje wstrząśnieniach, druga prócz małoważnych rozruchów Irlandzkich, jednostajnego używa spokoju. Pierwsza z jednego zamętu wpada w drugi, zaledwie dokona dzieła reorganizacyi wnet z własnéj niezadowolona budowy, dąży do jéj obalenia. Druga raz tylko powstała z orężem w ręku w obronie swoich swobód i z rewolucyi przed dwoma wiekami spełnionéj dotychczas zbawienne wyciąga następstwa. Jakież są przyczyny które dwa narody wąskim kanałem przedzielone na tak różne wprowadzają drogi? Tajemnica téj zagadki leży w charakterze i usposobieniu owych sąsiednich a wiecznie nienawistnych sobie ludów. Lekkomyślność i egoizm w drobnych zamknięty rozmiarach, oto są wady Francuza. Z niemi jednostajny rozwój postępu niepodobny. Hasłem wszystkich ruchów we Francyi jest korzyść materyalna. Nie dziw, że pod takiem godłem poczęte powstania, wkrótce karłowate przybierają kształty. Zwycięzcy nie zdolni wznieść się nad poziom osobistych widoków, marzą jedynie o utrzymaniu wywalczonego stanowiska. Dobro ogólne niknie im z przed oczu a natomiast jawi się w groźnéj postaci lud biedny i łaknący chleba, korzystne narzędzie którém się dotychczas posługiwali, dziś bezużyteczna i szkodliwa zawada; ztąd rodzi się potrzeba reakcyi. Nowi władzcy zamiast zwrócić swą działalnosé do naprawieuia zadawnionych nadużyć i zjiścić choć w części czynione przed ujęciem steru obietnice, wysilają się na powstrzymanie niebezpiecznéj już dla nich rewolucyi, a tym sposobem wstępują nieznacznie w ślady swoich poprzedników. Tak więc zmieniają się we Francyi rządzący, ale systemat rządowy pozostaje niezmienny. W Anglii dzieje się całkiem inaczéj. Tu cechą narodu jest także samolubstwo lecz do olbrzymiéj podniesione potęgi, a idea prawa i duch organizacyi płynie już we krwi każdego syna Wielkiéj Brytanii. Dla tego poszanowanie dla władzy i praw istniejących głęboko w sercu Anglika zaszczepione. Wszakże z drugiéj znów strony ludzie, nadający kierunek sprawom państwa wiedzą o tém dobrze, że aby pozostać na swem wyniosłem stanowisku muszą ciągłem wprowadzaniem korzystnych ulepszeń zyskiwać ogólne współczucie. Czy więc partya torysów, czyli też wigów zasiądzie w gabinecie, machina administracyjna nie rdzewieje a coraz nowe reformy zwiększając koło powszechnéj swobody, uprzedzają rewolucyjne wybuchy. Zobaczmy teraz jakie są skutki przyjętego przez oba mocarstwa trybu postępowania. Francya po tyloletnich wysileniach, dziś znękana wewnętrzną walką, leży martwa i bezwładna, bez znaczenia zewnątrz, bez spokoju ni wolności wewnątrz. Pod nazwą rzpltéj widzimy w niéj ucisk jakiego nie znała monarchia, ciągły stan oblężenia, wolność druku zniesiona, więzienia napełnione politycznemi przestępcami mnóstwo obywateli skazanych na tułactwo. W Anglii pod godłem idei monarchicznéj wolność osobista jest nieograniczona, prawo swobodnego głoszenia swéj myśli jako własność święta i nietykalna każdéj jednostki nie może by najmniejszym ulegać ścieśnieniom. Lecz stan finansów publicznych jest najlepszym ciepłomierzem pomyślności kraju i szczęścia mieszkańców. Tam należy szukać zarodów wszelkiéj rewolucyi bo tam leżą przyczyny dobrego bytu lub powszechnéj niedoli. Zwróćmy więc naszą uwagę na finansowe położenie Francyi i Anglii a z tego porównawczego przeglądu niejeden ciekawy wyprowadzićby można wniosek.

W budżecie angielskim na r. 1847 przychody
wynosiły . . . . 1,460,733,250 fr.
wydatki . . . . . 1,389,575,250 „
pozostało więc w skarbie 71,158,000 fr.

We Francyi deficyt wzrasta od 1841, na rok bieżący wynosi 220 do 230 milionów. Francuski budżet wydatków w r. 1814 w pośród ogólnéj wojny europejskiéj i ostatnich wysileń Napoleona wynosił 827,415,000 fr., w r. 1847 po trzydziestoletnim przeszło pokoju rozchody państwa były obliczone na 1,531,723,000 fr. — Anglia od r. 1816 po r. 1841 zmniejszyła podatki o 750,000,000 fr. Francya prawie podwoiła publiczne ciężary i dziś zamyśla nowe na swych obywateli nałożyć opłaty.

Administracya właściwie wzięta kosztuje Anglią 100 milionów, Francyą przeszło 300. Pensye urzędników i wojskowych stanowią
w angielskim budżecie wydatek 12,000,000 fr.
w francuskim „ „ 58,000,000 „

Sądownictwo kosztuje Anglią o 5,000,000 mniéj niż Francyą. Dyplomacya Wielkiéj Brytanii zaledwie połowę tych sum zużywa jakie Francya łoży na utrzymanie swoich ajentów.

Marynarka angielska cztery razy liczniejsza od
francuskiéj kosztuje . . . . 195,000,000 fr.
francuska . . . . 119,000,000 „

Anglia cały świat swemi ramionami otacza, strzeże Irlandyi, Indostanu, Kanady, Antyllów, Przylądka Dobrej Nadzie, słowem wszystkich części globu i na siłę zbrojną tak morską jak i lądową wydaje 421,000,000 fr.

Francya własnych tylko granic broni, a jednak na utrzymanie swego wojska i floty wydaje 465,000,000 fr.

Nakoniec Anglia od skarbowych obligacyj opłaca $2\frac{1}{2}$ procent, Francya 5 i 6%.

Dwa te obrazy postawione obok siebie mieszczą w sobie przeszłość i przyszłość obydwóch narodów. Anglia wszedłszy od wieków na drogę postępu wciąż równym posuwa się krokiem, reformy jakie zaprowadza w budżecie sięgają wszystkich warstw społeczeńskich, podnoszą byt materyalny, a za jego pośrednictwem wpływają na moralność. Francya goniąc nieustannie za nowością brnie w dawnych nadyżyciach, zajęta morderczemi zapasami stronnictw nie stara się uprościć swojéj wadliwéj administracyi, zamiast zmniejszyć wydatki i zastósować do przychodów woli nakładać na swe dzieci coraz to uciążliwsze opłaty; tak wzrasta ogólny niedostatek, z nim budzą się zdrożne namiętności, a zawiedzione po każdym ruchu nadzieje w nowéj rewolucyi swego ziszczenia szukają.

PATENT CESARSKI.
o wynagrodzeniu za zniesienie pańszczyzny.

My Franciszek-Józef Piérwszy, z Bożéj łaski Cesarz Austryi, Król Węgier i Czech, Król Lombardyi i Wenecyi, Dalmacyi, Kroacyi, Slawonii, Galicyi, Lodomeryi i Illiryi, Arcy-Książe Austryi, Wielki Książe Krakowa, Książe Lotaryngii, Solnogrodu (Salcburga), Styryi, Karyntyi, Krainy, Bukowiny, Wyższego i Niższego Szląska, Wielki Książe Siedmiogrodu, Margrabia Morawy, uksiążęcony Hrabia Habsburga i Tyrolu & &.

UWAGI
nad odpowiedzią pana Stattlera,
umieszczoną w Nr. 161, 163 Czasu.

Dla nieobecności mojéj w kraju, dopiero późno dowiedzieć się mogłem, że pan Stattler nieprzyznaje się do zdań przytoczonych przezemnie w recenzyi rozprawy jego, czytanéj w obecności tak licznych świadków. Wszak wszelkie odwoływanie się z méj strony byłoby témwięcéj niewłaściwém i zbyteczném, iż już ze saméj nawet odpowiedzi pana Stattlera (N. 161, 163) wypływa najwyraźniéj słuszność recenzyi mojéj (Nr. 159, 160). — Takož głównem zasadniczém zdaniem pana Stattlera, na którém, jako na factum oparł cały wątek rozprawy, zdaniem, z którego wypłynęły inne twierdzenia jego wspomniane w recenzyi mojéj — było oświadczenie pana Stattlera: *iż sztuki nie mieliśmy nigdy, że cała sztuka u nas to plewy, że pan Stattler rozbierając ją, niemoże zbierać kwiatów, ale jedynie plewy, i że te trzymając w ręku, okaże je nam na oczy;* i właśnie jako dowód prawdy swojego zdania, pan Stattler przytacza, jak się wyraża „Nicość Lekszyckiego i małość Stachowicza;“ (Czas 163) przywodzi słowa Thorwaldsena i de la Roche, a stąd okazuje następnie, iż główną przyczyną téj biedoty naszéj, jest zbytnie nasze pobłażanie dla tego wszystkiego co swojskie, stąd zwrócenie mowy do uczniów — stąd zradzały się głównie wszystkie zdania rozprawy jego przywiedzionéj przez nas.

Niedziw tedy, iż gdy mnie niezdawało się, jakoby żywot tyluwiekowy artystyczny narodu naszego był „plewą“ — gdy niemogłem się zgodzić na to zasadnicze zdanie p. Stattlera, niemógłem téż przystać na zdania inne, które p. Stattler z niego wyprowadził; byłem przekonania, że naród się przed tym wyrokiem nieukorzy. Otóż to zdanie zasadnicze, o które *nam tedy właśnie chodziło* w recenzyi mojéj, najwyraźniéj oświadczone przez pana Stattlera uderzejące więc najmocniéj myśl i pamięć słuchających, nie było wcale wspomniane w odpowiedzi jego na recenzyą moją, zostało pominięte przez niego, a tém samém niebyło przez niego zaprzeczone; wynika stąd, iż recenzya nasza miała słuszność za sobą, gdy zwróciła się głównie ku temu zdaniu zasadniczemu, a następnie ku innym twierdzeniom, będącym z nim w najściślejszym związku. Nieprzyznawanie się tedy pana Statlera do zdań przez nas przywiedzionych, jest tedy zupełnie bezskuteczném, i już jak mniemamy raczéj, wycofaniem się z nich.

Zamiast zaprzeczyć wyrzeczenie owéj głównéj myśli swojéj, odpowiedź pana Stattlera uderza w zupełnie inną i podrzędną stronę, a zwłaszcza szeroko, bo za trzema zawodami (Nr. 161, 163) skarzy się na przypisywanie mu przez nas wyrazów, które rzeczywiście ksiądz Skarga wyrzekł, ale użalanie się takowe bynajmniéj rzeczy niezmienia, bo gdy pan Stattler zdanie własne popiera zdaniem księdza Skargi, tém samém już zdanie to czyni własném zdaniem swojém.

Pan Stattler nieprzyznając się do zdań przez nas przywiedzionych, żali się, że recenzya pomieszała wyobrażenia zamknięte w mowie jego, ale nam się zdaje, że to raczéj recenzya o pomieszanie takowe przez pana Stattlera skarżyć się może.

Tak pomieszana jest w odpowiedzi treść naganna dzieła sztuki, a artystyczne wykonanie jego. — Pan Stattler łaje nas, że mamy upodobanie w tym Stachowiczu, który malował tak plugawo przedmioty, iż je p. Stattler jedynie wspominać może początkowemi literami i gwiazdkami (Nr. 163). Wszak my niechwalimy bynajmniéj Stachowicza z niedostatków i wad jego, przyznajemy nawet, że treść niechędogą, którą sobie czasem Stachowicz za przedmiot obiera, bynajmniéj niejest jeszcze całym niedostatkiem jego; lecz rozumiemy, iż sprawiedliwa i szlachetna krytyka powinna niezapomnieć, co w mistrzu jest dobrego i świetnego; niepoklaskujemy plugastwu, wszak przypominamy np. przedmioty obrazów flamandzkich, Murilla uliczników i fraszki naszego Jana Kochanowskiego — treść w nich nieskromna, a przecież wartość artystyczna nieoceniona. Wyskok takowy ginie zawsze obok talentu mistrzowskiego i genialności w wykonaniu, a tak staje się mniéj jak mniemam nieprzyzwoitym, niż przytoczony w gołéj prozie choćby tylko początkową literą i gwiazdką.

Odpowiedź p. Stattlera pomieszała zdania ogólne, a przytyki do osób; tak w rozprawie jak w odpowiedzi swojéj pan Stattler uważa, iż schlebianie zbytnie temu co swojskie, owe zbyteczne pobłażanie artystom naszym, było jedną z głównych przyczyn niskiego stanu sztuki w kraju naszym. Nam się zdawało, iż prawdziwy talent nieda się zepsuć schlebianiem; więc jeżeli się zdarzyło, że pobłażanie, że pieszczoty, że pomoc niesiona artyście któremu, zepsuła go, wstrzymując postęp jego i wpajając w niego zarozumiałość, toć i w takim razie niemusiało być talentu rzetelnego. — Ale pan Stattler, jak rozumiem, bez żadnéj potrzeby wziął ten sąd do siebie i wspomina nam o zacnych protektorach swoich. — Wszak jak postępowanie ludzi, którzy udzielali pomoc sztuce swojskiéj w osobie pana Stattlera, idzie im na chwałę i wdzięczność kraju, tak tu potrzeba tylko trochy rozsądku i trochy poczciwości, by témwięcéj cenić pana Stattlera, jeżeli walcząc

Aby rozrządzenia względem zniesienia węzła poddańczego i uwolnienia gruntu od ciężarów dla naszych królestw Galicyi i Lodomeryi jak najśpieszniéj przeprowadzić, a uprawnionym należące się im wynagrodzenie za zniesione dochody przysporzyć, za doradą naszéj rady ministrów uchwaliliśmy i co następuje rozporządzamy:

§ 1. Postanowienia patentu z dnia 17go kwietnia 1848 dla Galicyi mają co do zniesienia wynikłych z poddańczego węzła powinności urbaryalnych i dziesięcinnych, jakoteż co do ziszczenia wynagrodzenia za takowe być wykonane, o ile się niniejszym patentem na podstawie prawa z d. 7 wrześ. 1848 uzupełnienie lub odmiana niepostanawia. Do tegoż wynagrodzenia zaś niemają prawa owi dóbr właściciele, którzy swym byłym poddanym należące powinności urbaryalne bezpłatnie odpuścili, tj. takowe darowali.

§ 2. Za zniesione patentem z dnia 17go kwietnia 1848 pańszczyznę i czynsze pańszczyźniane, komorników i na poddańczych gruntach osiadłych chałupników, stósownie do § 5go ustawy z d. 7go wrześ. 1848 żadne pod jakąbądź nazwą niema być dane wynagrodzenie.

§ 3. Komisya krajowa dla Galicyi podług § 28 niniejszego patentu ustawić się mająca na istniejące w przekazanych jéj częściach właściwe kraju stosunki zważając rozpozna i oznaczy, czy jeszcze inne należytości bez wynagrodzenia ustać, i jakie ciężary ze zniesieniem praw im przeciwstojących upaść mają.

§ 4. Postanowienia prawa z d. 7 września 1848 §§ 3 i 6, obejmują wszelką dziesięcinę na gruntach trwale ciążącą, która niewynika ze stosunku poddaństwa lub pańskiéj nadwłasności, a zatém ani już jest zniesioną patentem z d. 17 kwietnia 1848 ani w ustępie 1m niniejszego patentu zawartą.

§ 5. Przeciwnie należytości w naturze, które się nie w skutek dziesięcinnego prawa jako spółmierna część dochodów gruntowych w ziemiopłodach, lecz jako niezmienna danina kościołom, szkołom, probostwom, albo ku innym gminy celom na zasadzie osobnych tytułów oddają, ustawą 7go września 1848 niesą zniesione, jednakże podobnie wykupić się mają.

§ 6. Należytości z takowych emfiteutycznych i innych podział własności uzasadniających kontraktów, któremi się stosunek poddańczy ani utworzonym, ani istniejący urządzonym, ustalonym lub rozciągnionym stał, jako też wzajemne należytości, które uprawnionych dla zobowiązanych na zasadzie tych kontraktów obciążają, patentem 17 kwietnia 1848 nie są zniesione. Teże zaś w skutek ustawy 7 wrześ. 1848 § 8 *a.* odpłatnie zniesione być powinny. Dopóki ich wykup nie nastąpi, muszą takowe być uiszczane, z tym jednym wyjątkiem, że robocizny już teraz pieniędzmi odkupić się mają.

§ 7. Do doczesnych kontraktów dzierżawy lub najmu gruntów ustawa 7go wrześ. 1848 nie ma zastosowania.

§ 8. Włościozwierzchnicze prawo kwiatów zbierania i paszenia, jako też paszenie po ugorach i ścierniach według ustawy 7 wrześ. 1848 r. bezpłatnie

§ 9. Inne między byłemi zwierzchnościami i ówczesnymi poddanymi istniejące służebnictwa zostają nadal nienaruszone, tylko postanowienia §§ 2 3 i 7 patentu 17 kwietnia 1848 wymienione, tym ulegają odmianom, jakie się przez ustawę 7 wrześ 1848 r. potrzebnemi stały.

Służebnictwa, które téj natury nie są, lecz się na umowach w § 6 niniejszego patentu wymienionych lub na innych tytułach prawa prywatnego zasadzają, tem postanowieniem się nie obejmują.

§ 10. Co do służebnictw prócz włościozwierzchniczego prawa zbierania kwiatów i paszenia, jako też paszenia po ugorach i ścierniach bez względu na ich pierwotny początek moc ma zasada ustawą 7go wrześ. 1848, § 7 i 8 *c*, wyrzeczona, iż takowe uregulowane lub za opłatą zniesione być mają.

Względem warunków i sposobu uregulowania lub odpłatnego zniesienia tych praw przyzwoitą drogą stosowne postanowienia się ustanowią. Nim te nastąpią i wykonane będą, mają one nadal pozostać i być zachowane.

§ 11. Za należytości patentem 17 kwiet. 1848 r. odpłatnie zniesione wynagrodzenie podług cen w tym patencie wyrzeczonych wymierzy się.

§ 12. Za powinności w §§ 4 i 6 niniejszego patentu wyszczególnione wartość tychże na podstawie cen podatkowego prowizoryum gruntowego wymierzoną (wypośrodkowaną) być ma.

Niezmienne daniny pieniężne, w szczególności czynsze pańszczyzniane i dziesięcinne albo trwale postanowione reluicyjne (odkupu) kwoty za powinności innego rodzaju podług ceny za takowe ustanowionéj obrachowane być mają. Czynsze pieniężne w walucie wiedeńskiéj papierowéj opłacane podług kursu 250 za 100 na monetę przenieść się mają.

Jakim sposobem należytości zmiany, które się na kontraktach § 6 niniejszego patentu wymienionych zasadzają, wykupić się mają, to się osobnym postanowieniom pozostawia.

§ 13. Od obrachunku wartości, patentem 17 kwietnia 1848 już zniesionych, jako też w §§ 4, 5 i 6 niniejszego patentu wymienionych należytości, wartość wzajemnych należytości, które ze strony uprawnionych zobowiązanym przy dopełnianiu powinności dawane być miały, odtrąca się, jeżeli już taż sama wartość przy cenach gruntowego podatkowego prowizoryum nie była uwzględnioną. Wymierzenie wartości wzajemnych należytości na téj saméj podstawie zdziałać się ma, jak wymierzenie wartości należytości; w żadnym razie, nawet gdyby pierwsza ostatnią przewyższała, wynagrodzenie przewyżki miejsca nie ma.

§ 14. Od wymierzonéj tym sposobem wartości patentem wzmiankowanym z d. 17 kwietnia 1848 już zniesionych, jako też w niniejszym patencie §§ 4, 5 i 6 oznaczonych należytości, odtrącić się ma trzecia część, a to przy pierwszych za zobowiązania wzmiankowanym patentem właścicielom dóbr i do urbaryaliów uprawnionym odpuszczone, przy ostatnich za podatki, jakie uprawniony od tych dochodów opłacać miał, za dodatki do tych podatków, za koszta pobierania i wydarzające się niedobory.

§ 15. Przy należytościach patentem 17 kwietnia 1848 zniesionych od pozostałych dwóch trzecich części wymierzonéj ich wartości w tych przypadkach, gdzie służebnictwa które poddani na pańskich gruntach wykonywać prawo mieli, za ugodą dobrowolną ustały, odtrąca się wartość owych służebnictw wymierzyć się mająca, daléj pięć procentów z dwóch trzecich części za koszta i straty pobierania.

§ 16. Przy tychto należytościach patentem 17go kwiet. 1848 zniesionych, stanowi więc po odtrąceniach w poprzednich §§ 13, 14 i 15 oznaczonych pozostająca reszta ich wartości obrachunku, miarę uprawnionym przynależącego wynagrodzenia, gdzie przeciwnie przy należytościach w §§ 4, 5 i 6 niniejszego patentu wyrzeczonych, po odtrąceniach podług §§ 13 i 14 niniejszego patentu uczynionych pozostałe dwie trzecie części obrachunku ich wartości miarę odpłaty uprawnionym przynależącą stanowią.

§ 17. Wynagrodzenie za należytości patentem 17. kwietnia 1848 zniesione podług wymiaru § 16 ustanowionego, z kas rządowych zupełnie nastąpić ma, tylko owi dawni poddani którzy pozostać chcą w użytkowaniu istniejacych służebnictw między nimi a byłemi państwami gruntu, owę częściową ilość wynagrodzenia do kasy rządowéj uiszczać będą mieli, którą ciż sami podług 2, 3 i 7 ustępu patentu 17. kwietnia 1848 państwom gruntu opłacać mieli.

Ta ilość obecnie tylko między skarbem państwa i względem służebnictwa uprawnionym obrachować się ma, i ilekolwiek tylko można przez zawsze tentować się mającą dobrowolną ugodę, a na przypadek gdyby się ta nieudała, przez rozstrzygnienie organów do przeprowadzenia tego prawa ustawić się mających.

Aby usunąć rozliczne badania względem objętości i wartości służebnictw, ustanawia się, iż trzecia część wartości powinności urbaryalnych, a gdzie takowa przez regulacyą pańszczyzny niżéj trzeciéj części prawnie istniejącéj należytości zmniejszoną została, iż wartość téj umniejszonéj powinności za zwyczaj jako wynagrodzenie, które poddani przez kasy rządowe za służebnictwa uiszczać powinni, opłacać się ma; że atoli poddanym którzy sądzą być wstanie dowieść że ich prawo służebnictwa mniéj jak trzecią część ich powinności urbaryalnéj wynosi, pozostaje, mniejszą powinność udowodnić i zlikwidować. Toż samo także stać się powinno, gdzie urzędom wiadomo, że wartość służebnictw owę miarę oczywiście niedosięga. W owych przypadkach, gdzie za użytkowanie takowego służebnictwa teraz już czynsz pieniężny albo inna należytość w naturze prawnie istnieje, przy onym czynszu pieniężnym lub przy wartości tych należytości podług cen podatkowego prowizoryum gruntowego obrachować się mającéj pozostać powinno.

Ilość jednym z tych sposobów ustanowiona, która względem służebnictwa uprawieni do kas rządowych opłacać mają, w żadnym kierunku miary stanowić niema przy rozprawach podług §. 10 niniejszego patentu względem tych służebnictw nastąpić mających.

§ 18. Wynagrodzenie za powinności w §§. 4, 5 i 6 wymienione podług wymiaru w §. 16 wyrzeczonego należące, zobowiązany sam opłacać ma. Wyjątek od téj reguły ma miejsce, gdy ilość tego wynagrodzenia sama przez się, albo o ile ta z należytością się schodzi, którą podług poprzedniego ustępu (paragrafu) od tychże samych gruntów winien jest, łącznie z ostatnią 40 procentów czystego dochodu obciążonych gruntów przenosi;

W takowym razie ilość, o którą zobowiązanego dotyczący obowiązek płacenia namieniony wymiar 40 procentowy przewyższa, z tém ograniczeniem z środków krajowych opłacać i o ile na takich brak, ze skarbu państwa zaliczać się ma, że zobowiązany nie mniéj jak trzecią część wymierzonego podług §. 13 obrachunkn wartości swéj przeszłéj powinności opłacać ma. Czysty dochód gruntowy podług obrachowań dochodu podatkowego prowizoryum gruntowego, od którego się koszta uprawy odtrącają, wymierzony (wypośrodkowany) być ma.

§ 19. Tak ilość podług §. 17 niniejszego patentu od byłych poddanych opłacać się mająca, jako też wynagrodzenie podług §. 18 niniejszego patentu uprawnionemu od zobowiązanych przynależące kwartalnemi z góry płatnemi ratami do tych kas urzędowych opłacać się ma, które ku temu oznaczone będą.

§ 20. Gdyby od należytości patentem 17 kwietnia 1848 zniesionych za czas od 1go listopada 1847 do 15 maja 1848 jeszcze zaległości zachodziły, takowe równie jednak nie w naturze, lecz w cenach po-

---

z potrzebą materyalną, dopiął stopnia, na którym dzisiaj stanął — byle atoli wyznał, iż ta przychylność ludzi, pomoc mu niosących, właśnie pochodziła z miłości ich do tego, co na naszéj ziemi wzrasta i przyszłość obiecuje. Przymawianie pod tym względem panu Stattlerowi, byłoby ubliżeniem sobie samemu.

Odpowiedź pana Stattlera pomieszała trojakie własne jego znaczenie, bo znaczenie jego jako człowieka, jako artysty, jako autora rozprawy (Nr. 163). Niepoważylibyśmy się nigdy publiczne dać zdanie o kimkolwiek bądź, jako o człowieku. Bo wiemy, że wszystkie zboczenia w tym względzie spadają jedynie na tego, który się ich dopuszcza; niedotknęliśmy téż pana Stattlera jako artystę, a lubo pan Stattler w swéj rozprawie odsądził nas nieartystów od prawa do zdania o dziele sztuki — bierzemy sobie za miłą powinność wyznać, iż pracownią pana Stattlera uważamy szczérze za znakomitą ozdobę naszego miasta, i że wiele z jego dzieł będą także świadczyć wbrew jego zdaniu, bo są dowodem, że i u nas niebrakuje rzeczywistéj sztuki. Zresztą będę miał sposobność w obszerniejszéj pracy sztuce poświęconéj, dokładniéj rozebrać dzieła pana Stattlera, trzymając się zasady, iż sprawiedliwość w sądzie stanowi właśnie potęgę jego moralną.

Myśmy ujęli jedynie pana Stattlera, jako autora owéj rozprawy; lecz i pod tym względem nie było z naszéj strony poniewierania. Jeżeli się niepoważa zdania a lekkceważy człowieka, już się wtedy praca jego nierozbiera, ani mu się niedpowiada.

Gdy zaś rozprawy czytane na posiedzeniu tak stają się własnością publiczności, jak gdyby były drukiem ogłoszone, niemożemy tedy zgodzić się ze zdaniem pana Stattlera, jakoby sąd w rozprawach takowych przed ogłoszeniem ich drukiem był przedwczesny (Nr. 161).

Ale za to pan Stattler pomieszał Sekretarza Towarzystwa a człowieka prywatnego, będącego autorem recenzyi, do czego pan Stattler najmniejszego niemiał prawa. Jak do Sekretarza należy zdać sprawę z czynności Towarzystwa i z prac członków, niewdając się w żadne sądy o nich, tak każdemu obecnemu na posiedzeniu publiczném, czyli będzie sekretarzem, czyli członkiem Towarzystwa, czyli kimś wprost z publiczności, wolno jako prywatnemu, dać sąd o rozprawach czytanych.

Pomieszanie wyobrażeń znajdujemy najmocniéj wyrażone, gdy mowa jest o uczniach pana Stattlera. — Gdy recenzya moja oświadcza, że wielkie nadzieje pokłada w kształcącéj się w sztukach młodzieży, bo ufa z pewnością, że i uczniowie pana Stattlera i uczniowie innych mistrzów pracujących po innych stronach kraju, odpowiedzą godnie oczekiwaniom naszym, (Nr. 160) Z tego zdania, na które zaiste wszyscy się zgodzą, Pan Stattler wyprowadził zupełnie co innego i powiada, że go żal bierze, że ja wychowańców zakładów tutejszych, którzy i moimi są uczniami, nieradbym widział na czele młodzieży polskiéj! Owszem, jabym nierad widzieć w przeinaczeniu podobném myśli moich brak dobréj wiary, widzę w nich jedynie jak w całéj odpowiedzi brak chłodu potrzebnego, — widzę w niém niemożność dyskussyi wszelkiéj; — stąd téż chętnie pomijam i inne drobne przytyki i osobistości, zamknięte w odpowiedzi pana Stattlera, a pomijam je tém chętniéj, iż moja recenzya na nie niezałużyła, zachowując się w granicach przyzwoitości i poważaniu należącemu się zawsze przeciwnikowi, a nadto gdy całém sercem zgadzam się na te piękne słowa Skargi, przytoczone w końcu odpowiedzi pana Stattlera o rządzie i zgodzie.

K.

Teatr narodowy. W sobotę *Mąż wdowy* i *Nowy rok.* Ostania farsa, podobnoś oryginalna nasza i widowisko mimiczne *Rabunek* utrzymują się od wielu lat na scenie, dla czego? trudno dać odpowiedź, ale najpewniéj że dla téj przyczyny, dla któréj utrzymuje się tyle niedorzeczności na świecie. — Dobre i piękne niełatwo nabywa prawa obywatelstwa. W niedzielę miano grać komedyą: *Jan*, ale p. Linkowski nagle zasłabł — i reprezentacyą odwołano, z wielką konfuzyą dla spektatorów. Rzeczywiście żałowaćby należało naszego komika, żeby podobne słabości częściéj napadać go miały, a zwłaszcza teraz, w czasach cholerycznych—.... Nazajutrz dano więc *Jana*— ale p. Linkowski niewystąpił wcale— i miejsce jego, w roli Rigolarda tancmistrza zajął p. Henig, i kto sobie przypomni grę p. Linkowskiego, a wczorajszą p. Heniga, może śmiało przyznać że ostatni pierwszemu niewiele ustąpił; prócz owéj wyrazistéj gry twarzy będącéj jednym z przymiotów naturalnych p. Linkowskiego, świeżą tę rolę którą p. Henig wziął z konieczności, wykonał z zadowoleniem publiczności, która oddała mu też zasłużone oklaski wywołując po skończonéj sztuce. — Na dziś zapowiedziano *Waryatkę* po raz drugi; cieszyliśmy się, że obojętność publiczności zaczyna ustępować przed grą utalentowanéj artystki; cieszylibyśmy się jeszcze więcéj gdyby dyrekcya teatru zdobyła się na jaki wielki dramat, w którymby talent p. Cyneckiéj mógł w całéj swéj mocy pokazać się; ale tymczasem afisz poranny nie *Waryatkę*, ale *Pokoik Zuzi* i *Półkownika z r. 1769* ogłosił.

datkowego prowizoryum gruntowego od zobowiązanych do kas rządowych a od tych uprawnionym wypłacać się mają.

Zaległości §. 2 tego patentu wymienionéj pańszczyzny komorników i chałupników, jako też praw §. 5 ustawy 7 września 1848 bez wynagrodzenia zniesionych, o ile się takowe powyższego przeciągu czasu tyczą, bez wynagrodzenia ustać mają.

§ 21. Uprawnieni otrzymują swe przynależące ilości z kas rządowych ratami półrocznemi z dołu płatnemi.

§ 22. Pobieranie opłat od do uiszczenia tychże zobowiązanych uskuteczni się na téj saméj drodze i temi samemi środkami, które względem pobierania podatku gruntowego przepisane są. Także pretensyom tych opłat pierwszeństwo podatków monarchicznych w przypadkach konkursu i egzekucyi przysłuża.

§ 23. Dochód od wynagrodzenia na ciężar zobowiązazych wymierzony (§ 18), wynagrodzenie podług §. 17 tego patentu pod względem służebnictwa uprawnionych do kas rządowych opłacać się mające, jako też kapitał miejsce dochodów (rent) zastępujący jest ciężarem na posiadłości gruntowéj, od któréj ów dochód (owa renta) lub to wynagrodzenie się należy, przed wszystkiemi ciężarami hipotecznemi istniejącym, prawami monarchicznych podatków uprzywilejowanym, i też jako taki jeszcze przed wykonaném wniesieniem w księgi publiczne traktowany być ma.

Osobne rozporządzenia załatwią téj zasady przeprowadzenie.

Wszelkie do tego celu potrzebne czynności urzędowe co do ksiąg publicznych bez kosztów zdziałane być mają.

§ 24. Obmyślić należy, aby zobowiązani, którzy w skutek §§ 17 i 18 niniejszego patentu wypłaty czynić mają, jeżeli przenoszą zamiast wymierzonego dochodu rocznego (wymierzonéj renty rocznéj) kapitał dochodu (renty) zaraz albo w jakiéj liczbie równych rat rocznych w dwudziestonasób ilości rocznego dochodu (rocznéj renty) uiszczać, do tego położenia byli doprowadzeni, ile możności sposobem pojedynczym, prędkim i słusznym wywiązać się zupełnie z obowiązania swego, w którym to celu wydane będą osobne postanowienia względem utworzenia i rozwinięcia kredytowych zakładów krajowych.

§ 25. Jeżeli dobra, do których pobory za wynagrodzeniem zniesione, jako gałęź dochodu należały, długami lub innemi zabespieczeniami obciążone są, tedy powinno się przy zrządzeniu wynagrodzenia podług praw cywilnych, względem zachowania praw trzecich osób stósownéj użyć przezorności.

§ 26. Przedmiotem osobliwéj rozwagi na drodze konstytucyą oznaczonéj to stanowić będzie, w skutek prawa 7go września 1848 § 8 d. utworzyć fundusz z środków krajowych ku zabespieczeniu wynagrodzenia uprawnionym za pośrednictwem skarbu państwa przypadającego.

§ 27. Względem asygnowania (przekazania) stósownych zaliczeń pieniężnych na przynależące wynagrodzenie, wydane już są potrzebne rozporządzenia.

§ 28. W celu wykonania niniejszych postanowień ustawi się krajowa komisya i komisye powiatowe, jakoteż względem zachodzących sporów sądy polubowne, przy których każda ze stron interesowanych należycie zastąpioną być ma.

§ 29. Złożenie tych organów, obręb ich działania, jakoteż postępowanie dla obu, ustanowią osobne rozporządzenia.

§ 30. Wszelkie dokumenta, pisma i rozprawy względem wymierzenia (wypośrodkowania) i pobierania wynagrodzenia za zniesione urbaryalne i dziesięcinne należytości od stempla uwalniają się.

§ 31. Ministrom spraw wewnętrznych, sprawiedliwości i finansów, poleca się wykonanie niniejszego patentu i wydanie stósownych w tym celu przepisów i nakazów.

Dano w naszém cesarskiém głównem i stołeczném mieście Wiedniu dnia 15 sierpnia 1849.

FRANCISZEK JÓZEF.

(L. S.)

Schwarzenberg, Krauss, Bach, Schmerling, Gyulai, Thinnfeld, Thun, Kulmer.

AUSTRYA.

Kraków 2 paźdz. Dowodzący trzecim korpusem armii ces. ros. jen. hr. Rüdiger przybył wczoraj do Krakowa i stanął w domu p. Treitlera. — Wczoraj nad ranem znaleziono w obrębie dworca kolei żelaznéj ciało oficera ros. zmarłego, jak się zdaje, w skutek gwałtownego attaku apopleksyi.

— Około godz. 6téj wieczór miasto zaallarmowane zostało zwykłemi sygnałami pożaru, który miał wybuchnąć przy ulicy Długiéj. Niebawem znaczna massa ludzi, mianowicie tak zwanych uliczników, wylała się w tę stronę: wkrótce jednak widzieliśmy tę samą gawiedź wracającą inną stroną miasta, nigdzie już bowiem ognia nieznalazła.

Wiedeń 30 wrześ. (*O kapitulacyi Komarna*). Wczoraj wieczór wyszedł extra-blat do Gazety wiedeńskiéj potwierdzający podaną już przez nas wiadomość o kapitulacyi Komarna w tych słowach:

„Według nadeszłych z ces. kr. głównéj kwatery w Acs urzędowych doniesień załoga Komarna oświadczyła chęć poddania się. Żegluga parowa z Wiednia do Pesztu otwiera się w poniedziałek 1go października.“

Powodem opóźnienia urzędowéj wiadomości, która i tak mówi tylko o chęci poddania się nie zaś o formalnéj kapitulacyi, jest zapewne ta okoliczność, iż onegdajszy kuryer przywiózł dopiero warunki kapitulacyi do zatwierdzenia J. C. Mości i że poddanie twierdzy aż do przyjęcia tychże warunków jako fakt dopełniony uważaném być nie może. Dzisiejsze dzienniki nie wiele zawierają szczegółów o Komarnie. *Ost-Deutsche Post* podaje następujące:

„Cały komitet obrony twierdzy z wyjątkiem Klapki złożonego ciężką chorobą udał się do głównéj kwatery feldzm. Haynau w Acs dla zawarcia kapitulacyi. Załoga otrzyma ośmiodniową płacę a najwięcéj skompromitowani przywódzcy będą się mogli wydalić. — Już od dni kilku całe regularne wojsko oświadczyło stanowczo, że się chce poddać cesarzowi. — Zaraz po zawarciu konwencyi, którą przez podpułkownika od sztabu posłano do Wiednia po sankcyą cesarską, żegluga na Dunaju została otwarta, a sztandar pokoju zatknięty na wieżach Komarna. Zapewniają że cesarz zatwierdził wszystkie warunki. Feldzm. Haynau, który opuszczając Wiedeń obiecał wrócić za 5 dni, ma jutro przybyć i brać dalszy udział w toczących się konferencyach.

Dzisiejsza gazeta wiedeńska donosi, że akt poddania się załogi Komarna podpisany został 27 b. m. wieczór. 28go feldm. hr. Nobili udał się do twierdzy z komisarzem wojennym, kilkoma urzędnikami od zaopatrzenia wojska oraz inżynierami dla poczynienia stosownych przygotowań do porządnego zajęcia twierdzy przez wojska cesarskie; co, do d. 1 paźdz. będzie ukończone, poczem tego samego dnia zajęcie twierdzy nastąpi.

— Dziś nadeszła wiadomość z Klagenfurtu, że Artur Görgey zabity został w pojedynku przez hr. Zichy wiadomość ta wielkie sprawiła wrażenie.

(*Nominacya*). J. C. Mość w skutek otrzymanego doniesienia o zamianowaniu p. Gustawa de Beaumont posłem nadzwyczajnym i ministrem pełnomocnym Rzpltéj franc. przy dworze cesarskim, J. C. M. najwyż. postanowieniem z d. 23 b. m. raczył na tę misyą odpowiedzieć mianując dotychczasowego konsula jen. i sekretarza legacyi Hübnera swoim posłem nadzwyczajnym i ministrem pełnomocnym w Paryżu.

Dziennik *Presse* robi uwagę, że pierwszy raz w Austryi tak wysoka posada dyplomatyczna powierzona zostaje nie szlachcicowi, i z tego powodu zamieszcza biografią nowo-mianowanego posła. Pan Aleksander Hübner ukończywszy nauki otrzymał był podrzędną posadę w Wiedniu, gdy przez przypadkowe koneksye a później spowinowacenie się z pewnym sławnym dziennikarzem dyplomatą dostał się do kancellaryi stanu. Pamiętny na nauki największych ludzi stanu wszystkich czasów, że w wyższéj polityce związki z pięknemi i wpływ mającemi damami najświetniejsze otrzymują rezultaty, młody dyplomata potrafił sobie zjednać łaski pewnéj wysoko położonéj damy i jéj matki, które wówczas nie mały wpływ na członków ciała dyplomatycznego a nawet losy monarchii wywierały. P. Hübner który w r. 1837 przesyłał z Medyolanu gazecie augsburskiéj półurzędowe artykuły o uroczystościach koronacyjnych, wkrótce potém przydzielony został do ces. poselstwa w Neapolu gdzie go pierwszy raz poznał teraźniejszy prezes rady ministrów ks. Schwarzenberg i wtedy już zdolności jego oceniał. Z Neapolu przeniesiony do Lizbony na sekretarza nowo-ustanowionéj ambasady, a nieznane nam przysługi udarowany był przez Donnę Maryą orderem. W rok późniéj mianowany został konsulem jlnym w Lipsku. Głównem zadaniem téj missyi był wówczas nadzór nad handlem księgarskim; był to rodzaj cenzury do któréj p. Hübner ze względu na swój dar obserwacyjny szczególniéj się kwalifikował. Ks. Metternich który więcéj się obawiał przeciwnych cenzurze pism i artykułów gazeciarskich, jak armij i nót dyplomatycznych, umiał ocenić czynność swojego agenta, i gdy w r. 1846 całe paryskie dziennikarstwo powstawało na wcielenie Krakowa, wysłał p. Hübnera do Paryża dla zawiązania stosunków z jednym z paryskich dzienników któryby bronił sprawy Austryi przeciwko powszechnym zaskarżeniom. P. Hübner z tego również zadania wywiązał się ku największemu zadowoleniu W. kanclerza i gdy w końcu r. 1847 ruchy włoskie coraz groźniejszą przybierały postać, wyprawiony był w missyi poufnéj do Medyolanu gdzie powstanie z dnia 22 marca 1848 położyło koniec jego działalności, sam zaś uwięziony został przez rząd tymczasowy. Po bitwie pod Custozza odzyskawszy wolność p. H. wrócił do Wiednia gdzie po rewolucyi paźdz. i za wstąpieniem do ministeryum ks. Schwarzenberga, nowa era dla niego zabłysła. Ks. Schwarzenberg używał p. Hübnera do prac najważniejszych; on to spisywał protokóły abdykacyi cesarza Ferdynanda i wstąpienia na tron Fr. Józefa, oraz proklamacye i manifesta jakie później nastąpiły. Gdy w lutym b. r. wojna piemoncka powtórnie wybuchła, p. Hübner posłany został do Paryża dla zaspokojenia rządu franc. względem zamiarów Austryi we Włoszech; pozostawszy odtąd w Paryżu, umiał on ciągnąć dla Austryi korzyści z dwuznacznéj i chwiejącéj się polityki gabinetu Barrota w sprawie Rzymskiéj. Takie to zasługi uzyskały panu H. powyższą zaszczytną nominacyą.

FRANCYA.

Paryż 27 wrześ. Zamieszczony przez nas we wczorajszym numerze *Czasu* manifest Papieża przed kilku już dniami wręczony był p. de Tocqueville przez nuncyusza papiezkiego. Ale rząd francuzki nie spieszył się z ogłoszeniem tego aktu tak niezgodnego z warunkami w liście prezydenta położonemi. Czytelnicy nasi domyślają się pewnie że odezwa papiezka ogólną w Paryżu wywołała niechęć. Jeden tylko *Constitutionnel* ośmielił się pochwalić ją, utyskując wszakże nad mnogością wyjątków od amnestyi, wszystkie inne dzienniki francuzkie z oburzeniem wspominają o tym akcie. Posłuchajmy jak w téj mierze wyraża się *Journal des Debats:*

„Otrzymaliśmy dzisiaj ważne wiadomości z Rzymu. Zapowiedziana oddawna proklamacya Papieża została rozlepiona po rogach ulic i jak zwykle akt długo pożądany, zawiodła powszechne oczekiwanie. Co do nas jesteśmy niezadowoleni z nas samych i ubolewamy nad położeniem papizmu. Jeźli z jednéj strony wymagania nasze zdołały tylko uzyskać kilka mało znacznych koncessyj w manifeście zapewnionych, to przyznać trzeba że godność Francyi niemały poniosła uszczerbek jeźli z drugiéj znów strony papizm niemógł większemi otoczyć się swobodami bez zadania sobie samobójstwa to trudno zaprzeczyć iż zbywa mu na wszelkiéj sile żywotnéj i niezbędnych warunkach bytu.

Osnowa obydwóch proklamacyj nadesłanych z Rzymu pełna jest ograniczeń i wyjątków co utrudnia ich zrozumienie a cóż dopiero wprowadzenie w życie. Niemożemy tu przemilczeć postanowienia dotyczącego amnestyi: pierwszy artykuł zdaje się zapewniać ułaskawienie ogólne, następne artykuły czynią wyjątki które znoszą w zupełności art. 1. Czytając ten ustęp papiezkiego manifestu mimowolnie przychodzi nam na myśl pewna sławna komedya w któréj wolność druku pozwala mówić o wszystkiem wyjąwszy politykę, religią słowem wszystko to, o czém ludzie mówić zwykli.

Niewiemy jakie wrażenie sprawią na rządzie francuzkim otrzymane dzisiaj wiadomości to tylko pewna że w Rzymie podwoiły ogólną niechęć. W wielu miejscach lud rozjątrzony zdarł z murów przylepione proklamacye w innych obrzucił je błotem.

Powtarzamy raz jeszcze że to rozwiązanie jest dla nas wielce bolesne, tem boleśniejsze im więcéj do instytucyi papizmu jesteśmy przywiązani.“

Nieulega wątpliwości że manifest papiezki utwierdził zachwiane nieco stanowisko Odilon-Barrota i Dufaura. Prezydent Rzpltéj czuje potrzebę zachowania przy władzy liberalniejszéj części gabinetu, i pomimo osobistéj urazy ku Dufaurowi pojmuje niepodobieństwo odsunięcia go od steru. Wątpić prawie nie można że przyszłe obrady Zgromadzenia rozpoczną się burzliwemi rozprawami nad kwestyą rzymską. Walka toczyć się pewnie będzie między stronnictwem środkowém a konserwatystami. Pierwszemu przybędą w pomoc demokraci drugiemu legitymiści. Wypadek boju niewiadomy lecz nawet wrazie porażki w szrankach parlamentarnych, partya Dufaura nader licznych posiada w kraju zwolenników i bez rozdrażnienia opinii publicznéj nie może być pozbawioną udziału we władzy.

La Patrie w swoich półurzędowyah zwierzeniach zapewnia że lubo koncesye Piusa IX są *mało ważne* w amnestyi zaś *wyjątek znosi regułę*, to przecież rząd będzie na teraz z manifestu zadowolony, pozostawiając przyszłości załatwienie kwestyi spornych. Po takiem oświadczeniu *la Patrie* dodaje że polityka gabinetu francuzkiego w niczém się niezmieniła. Nauczeni dwuznacznem postępowaniem Francyi chętnie zawierzamy powyższym oświadczeniom ministeryalnego dziennika, wszakże nie możemy się z nim zgodzić że polityka Francyi jest niezmienna gdyż między listem prezydenta z 18 sierpnia a manifestem papieża, widziemy kardynalne różnice które zdają się wykluczać wszelką myśl przyjacielskiego porozumienia.

(*Wiadomości bieżące*). Mówią, że przybył do Paryża kuryer z depeszami p. de Corcelles, donoszącemi iż rząd papieski zamierza ułożyć kategorye politycznych przestępców zasługujących na ułaskawienie i że z postępem czasu i w miarę okoliczności prośby żądających amnestyi będą wysłuchane.

Krążyła dziś pogłoska po Paryżu, że Porta zażądała pomocy Francyi i Anglii w kwestyi wychodźców węgierskich. Wedle dziennika *la Patrie* rząd francuski miał wyprawić stosowne noty do dworów interesowanych w téj sprawie.

P. de Bellune o którego wyjeździe do Gaety donosiła wczoraj *la Patrie*, wiezie jak się zdaje odpowiedź rządu francuskiego na manifest papieski.

Risorgimento z 22 września zamieszcza następujący list p. de Falloux pisany do Neapolu:

„Czyliż dwór papieski nie zna całéj rozciągłości złego, które sprawił trzema tygodniami wachania sprzeczności i zgubnéj w swoich następstwach dyplomacyi? Ależ na Boga kardynał Antonelli zna pe-

wnie nieszczęsne skutki swojego oporu, a w takim razie jakże wierzyć w jego zdolności i dobrą wiarę? Powinien był raczéj cofnąć się po tysiąc razy i nie wystawiać się na straszną odpowiedzialność, aby z jego przyczyny tylu znakomitych ludzi stanu poczynających z radością prawdziwych katolików uważać kościół Piusa IX za jedyne prawdziwe schronienie przeciw anarchicznym ideom fałszywych filozofów, przeklinało teraz kościół i Ojca ś. Dzisiaj ci sami ludzie wyrzucają sobie jako słabość ową chwilę świętego natchnienia, czyliż tego chciał dokazać kardynał minister Piusa IX, uważanego dotychczas jako godło pojednania na nieszczęsnéj naszéj ziemi? Co do mnie, skoro utracę ostatnią moją nadzieję na słabym już tylko włosku wiszącą, usunę się z pośród tych wszystkich intryg dworskich, których smutne następstwa nader jasno przewiduję.“

—Komisya budżetu odbywała wczoraj i dzisiaj swoje narady. Rozprawy toczyły się nad kwestyą pożyczki, która pewnie na pierwszych posiedzeniach Izby będzie przedstawiona pod stanowcze rozstrzygnięcie.

— Słychać, że w Normandyi odbędzie się wielki zjazd legitymistów, na który pośpieszą wszyscy głośniejsi naczelnicy téj partyi.

Dziś rano lord Normamby ambasador angielski miał długą konferencyą zministrem spraw zagr.

—Władze policyjne obawiają się wielkiego zbiegowiska na 1 paźd. tj. w dzień otwarcia prawodawczego zgromadzenia. Wszelkie środki wcześnie są obmyślane, żeby stłumić rozruch w pierwszem poczęciu, gdyby manifestacye ludowe tak daleko posunąć się chciały.

—Prowincyonalny sobór paryski, zakończy wkrótce swoje obrady. Na pierwszy listopada zwołany jest podobnyż sobór w prowincyi Tours do Rennes. Na ten zjazd ma przybyć około 80 prałatów z których 11 biskupów in partibus.

Manifest papieski wpłynął niepomyślnie na giełdę. Spekulanci uważając koncesye Ojca ś. za pozorne i zewszech miar niedostatecznie wątpili, aby rząd chciał na nich poprzestać. Z tego więc powodu wielu było sprzedających a mało kupujących.

Renty 3% płacono dzisiaj po 55 — 85, renty 5% po 88—80.

WŁOCHY.

Rzym 20 wrześ. Wedle rozporządzenia przez komisyą papiezką wydanego, wszyscy kandydaci do urzędów municypalnych muszą udowodnić, że w rewolucyi żadnego niebrali udziału. Ogłoszone w tych dniach konkursa na wakujące posady Doktorów to wyraźne mieszczą w sobie zastrzeżenie, iż ubiegający się o powyższe posady winni wykazać, że w całéj swéj przeszłości starannie stronili od wszelkich ruchów politycznych, że nieofiarowali swoich usług republikanckiemu rządowi, i że niesłużyli w jego wojsku nawet w charakterze lekarzy.

Między dymisyonowanymi oficerami znajduje się 120 takich, którzy w pierwszéj chwili wejścia do Rzymu Francuzów, zaprzysięgli wierność przywróconéj przez Oudinota władzy papiezkiéj.

Mówią, że po całéj Romanii będą urządzone oddziały policyjnych żołnierzy (na wzór dawnych zbirów) i mają zostawać pod rozkazami naczelników prowincyj.

Mennice Rzymska i Bolońska poczęły wybijać nową monetę miedzianą w wartości 5 bajoków z kursem obowięzującym w całém państwie papiezkiém. Zwiększający się coraz bardziéj brak zdawkowéj monety skłonił komisyą rządową do wypuszczenia w obieg nowych pieniędzy, które choć w drobnéj ilości się pojawią, jednak zaradzą poczęści naglącéj potrzebie. Mówią iż Ste Kolegium stara się usilnie o zaciągnienie pożyczki, trudno się wszakże spodziewać, aby się znaleźli skłonni ku temu kapitaliści. Jednakowoż upowszechnia się coraz bardziéj pogłoska, że dwór rosyjski ofiarował Ojcu św. swą pomoc i że chce wyliczyć na jego potrzeby 6,000,000 piastrów. Niewiemy o ile ta wieść jest prawdziwą, to tylko pewna, iż rzymskie finanse potrzebują koniecznie zasilenia. Obligi Rzeczypospolitéj oprócz urzędowego zniżenia kursu spadły o 18% a wszystkie środki pomnożenia przychodów skarbowych, są nateraz zupełnie wyczerpane.

Gazetta di Bologna donosi, iż papieska komissya rządowa postanowiem swém z 17 września rozwiązała oddział karabinierów a w jego miejsce utworzyła siłę zbrojną pod nazwą: „veliti pontificii.“ Ci obowiązani są czuwać nad utrzymaniem wewnętrznéj spokojności, w czém przybędzie im w pomoc straż bezpieczeństwa. Veliti mają pierwszeństwo przed wszelkim innym żołnierzem. Ich pułkownik będzie przebywał w Rzymie, z trzech zaś kapitanów jeden pozostanie w Rzymie drugi uda się do Bolonii, trzeci do Ankony. Do tego oddziału mogą wstąpić karabinierowie którzy tylko po dzień 16 listopada roku zeszłego w służbie zostawali.

Osservatore Romani podaje, że p. de Corcelles przybył do Rzymu.

Florencya 19 wrz. Arcybiskup florencki zaskarżył przed prokuratorem jeneralnym dziennik *Statuto* obwiniając go o bezbożność za to, iż pozwolił sobie czynić uwagi nad klątwą rzuconą na dzieła księży Gioberti, Rosmini i Ventura.

Florencya 22 wrześ. Mówią, że załoga austryjacka stojąca we Florencyi i główniejszych punktach Toskanii zostanie zmienioną. Marszałek d'Aspré ma być odwołany, a na jego miejsce przybędzie jenerał Gorzkowski, teraźniejszy gubernator Wenecyi.

— Więzniowie oskarżeni o udział w politycznych ruchach, staną wkrótce przed miejscowemi sądami prefektualnymi. Zdaje się, że wielu z nich będzie uwolnionych, témbardziéj, że W. Książe może zechce naznaczyć swój powrot jakim czynem pojednania i liberalizmu.

Turyn 21 wrz. Senat przyjął większością 44 głosów na 48 wotujących prawo o zasiłku jaki wychodźcy ze wszystkich części Włoch bawiący w Sardynii mają od rządu pobierać. W tym celu przyznano ministrowi spraw wewnętrznych kredyt w ilości 100,000 fr.

Po trzechdniowych rozprawach Izba deputowanych zniosła majoraty. Dzienniki turyńskie zapewniają, że między parlamentem a rządem stanęło pewnego rodzaju zawieszenie broni, dopóty dopóki wszystkie kwestye dotyczące traktatu z Austryą załatwione nie zostaną. Większość Izby pomimo swych uczuć liberalnych przekonała się, że zmiana ministeryum w dzisiejszych bolesnych i zawikłanych stosunkach byłaby nieszczściem dla kraju.

P. D'Azeglio objął napowrót zarząd ministerstwa spraw zagranicznych. Na posiedzeniu Izby z 22go września doniósł prezes ministrów deputowanym, że 27 przypada pierwsza rata nałożonéj przez Austryą na Piemont kontrybucyi, zwracał przeto uwagę parlamentu na nieprzyjemności na jakieby rząd był narażony, gdyby zobowiązań swoich nie mógł wypelnić. Izba oświadczenia ministra wysłuchała w milczeniu, chąc przez to okazać, iż zezwala *tacite* na jego wniosek.

— Izba deputowanych rozbierała na dzisiejszym posiedzeniu projekt do prawa o naturalizacyi Włochów i cudzoziemców. Izba przyjęła artykuł I stanowiący, że Włosi nie posiadający z urodzenia praw cywilnych w królestwie Sardyńskiem mogą być przypuszczeni do używania praw tak cywilnych jako też politycznych szczegółowem postanowieniem Izby wydaném na skutek raportu rady ministrów. W końcu zawiesiła Izba zatwierdzenie wyboru ministra Galvagiro, uznając, iż należy się wstrzymać dopóki nie będzie oznaczona liczba urzędników publicznych mogących zasiadać na ławach parlamentu.

Wenecya 17 wrz. Wedle listu zamieszczonego w *Journal des Débats* Wenecya jest spokojna, lecz pusta i wyludniona. Władze austryackie wydały już 50,000 pasportów rodzinom które postanowiły opuścić swoję ojczyznę. Jedni biegną zagrzebać się w jakim zakątku Europy, drudzy wolą żyć w niedostatku zdala od Wenecyi niżli patrzeć na jéj ruiny i szczątki dawnéj zamożności. Świetna niegdyś oblubienica morza wygląda dzisiaj jak pustynia, żaden okręt nie stoi w lagunach a plac ś. Marka stał się podobnym do cmentarza. Zresztą mieszkańcy zachowują się spokojnie i sami złożyli broń stosując się do rozkazów władzy wojskowéj.

Manin, jenerał Pepe, Tommaseo i wielu innych wychodźców z Wenecyi przebywają na wyspie Korfu.

Neapol 19 wrz. Jen. Filangieri nie przyjął ofiarowanego mu prezesostwa rady ministrów. Król pragnie bardzo postawić go na czele swego gabinetu, ale jen. usuwa się od udziału w rządzie w którym idea reakcyi stanowczo przemaga. Pomimo przeciwnego zdania trzech liberalniejszych członków ministeryum, król idący za radą swoich dworzan, nie chce zwołać Izby, a urzędowy dziennik *il Tempo* oświadcza, iż zebranie parlamentu mogłoby zachwiać przywróconą szczęśliwie spokojność. Tak więc ze wszystkich państw składających Włochy jeden tylko Piemont używa dotychczas konstytucyjnych instytucyj.

Listy z Messyny donoszą, że do portu tego miasta zawinął 7go września parопływ angielski przywożąc wiadomość, że ambasador W. Brytanii zażądał od Ferdynanda II zapłacenia znacznéj summy, jako wynagrodzenie za koszta, które Anglicy pod czas ostatniéj rewolucyi ponieśli. Król neapolitański oparł się temu żądaniu a gabinet St. James pragnie zająć Messynę, dopóki spór załatwiony nie zostanie. Podajemy tę pogłoskę nie wiedząc czy się pokaze prawdziwą.

Urzędowe.

Ner 10,021. OBWIESZCZENIE. [159]

RADA ADMINISTRACYJNA OKRĘGU KRAKOWSKIEGO.

Wydział spraw wewnętrznych.

Podaje do powszechnéj wiadomości, iż w dniu 10 Października r. b. 1849 do godziny 1éj z południa odbywać się będzie w biurach Rady Administracyjnéj Okr. Krak. licytacya in minus przez sekretne deklaracye na dostawę effektów ubiorczych, jakoteż utensyliów dla dozorców więziennych i więźni kryminalnych na rok 1849 potrzebnych, a to na zasadzie porównania z wykazem ogólnym do N. 312 K. P. przez JW. Gubernatora Galicyi na tenże rok 1849 zatwierdzonym. Praetium fisci ustanowionem jest w kwocie złp. 9,903 gr. 19. Na vadium każdy z pretendentów złoży w Kassie Poborowéj złp. 990 która złożenie to na wierzchu opieczętowanéj deklaracyi poświadczy.

Wykaz effektów i inne warunki w biurach Rady Administracyjnéj przejrzane być mogą. Deklaracye składane być mają wedle wzoru poniżéj umieszczonego, w Praesidium Rady Administracyjnéj Okr. Krak.

Wzór do Deklaracyi.

Wskutek obwieszczenia Rady Administracyjnéj Okr. Krak. z dnia 28 września r. b. N. 10,021 składam niniejszą deklaracyą mocą któréj podejmuję się dostawy effektów i innych potrzeb dla dozorców więziennych i więźni kryminalnych, stósownie do wykazu na ten cel przez Buchalteryą tymczasową ad N. 3,812 r. b. sprawdzonego, a przezemnie przejrzanego, a to za summę złp. N. (tu wyrazić ilość pieniężną literami) obowięzując się dopełnić wszelkich warunków, które równie przejrzałem i zrozumiałem (tu umieścić datę, podpis i miejsce zamieszkania).

Kraków dnia 28 Września 1849 roku.

Prezes, P. MICHAŁOWSKI.
Sekretarz Jlny Wasilewski.

[162] **OBWIESZCZENIE.**

W dniu 12m października 1849 r. o godzinie 10éj rano, w Krakowie w Rynku Głównym w Sukiennicach, w drodze egzekucyi sądowéj, sprzedanemi zostaną przez licytacyą publiczną: srebra stołowe wartości przeszło 10,140 złp., a to za gotową courant brzęczącą monetę.

Kraków d. 1 października 1849 r.

(1-3) Felix Strożecki, C. K. K. S.

Przyjechali do Krakowa
dnia 1 Października.

Walentyna Danet właścicielka dóbr z Białéj, Henryka Olszewska z Berlinn, Jan-Ernest Straka właś. dóbr z Gawłowa, Franciszek Trzecieski właś. dóbr z Gorajowic, Wilchelm Homolatsch z Tarnowa, Gustaw Mosoczy ze Lwowa, Jakób Kosmacheff właś. dóbr z Czerniowic, Dr. Teodor Genérsich z Węgier, Ernest Seelig handlarz pijawek ze Lwowa, Leon Gottheil właś. dóbr z Czerniowic, Franciszek Moszyński subjekt handlowy z Polski, Zuzanna i Ignacy Komorowscy z Wiednia.

Odjechali:

Anton Polassek do Oświęcimia, Jan Niedzielski do Zaborowa, Johan Standar do Węgier, Andrzej Flak do Węgier, Jan Kujko do Węgier, Wasileff do Lwowa, Kaszyc do Lwowa, Prof. Horaczek do Lwowa, Jan Straka do Wiednia, Jacenty Siemieński do Polski, Józef Kamiński do Warszawy, Marya Postelnik do Paryża, Antoni Kocipiński do Wiednia.

Kurs papierów publicznych i pieniędzy.

Kurs krakowski z dnia 2 Paźd. Banknoty 102½. Pruski kurant 5¾ — Imperyały ros. 34 20. Ruble srebrne nowe 100½. — Dukaty złp. 20. . — Listy zastawne Król. Polsk. 99½.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

DZIEŃ.	GODZINA.	STAN BAROM. w mierze paryzkiéj sprowadzony do 0° Réaumura.	STOP. CIEPŁA według Réaumura.	PRĘŻNOŚĆ pary wodnéj w powietrzu czyli e.	KIERUNEK wiatru i natężenie.	STAN ATMOSFERY.	ZJAWISKA NAPOWIETRZNE	ZMIANA TEMPERATURY w ciągu od	dnia do
1	2	27".2"'.01.	† 14°.1.	4"'.81.	zachod. słaby	pogoda z chm.	o ½7 ukazała się kula ognista w b. od półn. ku za	— 5°.9.	† 15°.6.
„	10	„ 1. 77.	† 11. 4.	4. 37.	zpł. zach. „	„ „			
2	6	„ 1. 69.	† 11. 0.	4. 78.	zachod. „	pogoda z chm.	Deszcz błyskawica		

W DRUKARNI CZASU.